

# Bon energetyczny i zamrożenie cen nie pomagą

16 listopada 2024

Według najnowszych danych opublikowanych przez Główny Urząd Statystyczny (GUS), inflacja w październiku 2024 roku wyniosła 5,0% w ujęciu rok do roku, co oznacza przyspieszenie dynamiki wzrostu cen w porównaniu z poprzednimi miesiącami. W szczególności widoczny jest wzrost kosztów związanych z utrzymaniem mieszkania, w tym rachunków za prąd i ogrzewanie, które w skali roku wzrosły aż o 7,9%.



W ujęciu miesięcznym ceny towarów i usług wzrosły o 0,3%. Wzrost ten był napędzany przede wszystkim przez usługi, które podrożały o 0,6%, przy stabilniejszych cenach towarów (+0,1%).

Nie zapowiada się na to, by inflacja spowolniła w następnych miesiącach, co oznacza wielką presję na domowe budżety, zwłaszcza w okresie zimowym, gdy wydatki na energię są szczególnie odczuwalne. Warto jednak przypomnieć, że Sejm uchwalił ustawę wprowadzającą zamrożenie cen energii elektrycznej na drugą połowę 2024 roku oraz bon energetyczny dla gospodarstw domowych o najniższych dochodach (maj 2024). Działania te miały na celu złagodzenie obciążeń finansowych

Polaków w obliczu rosnących kosztów energii. Przyjrzyjmy się, jak te zmiany wpłyną na społeczeństwo.

## **Przewidywane obniżenie wydatków na energię**

Zamrożenie cen energii elektrycznej w uzasadnieniu ustawy pozwoliłoby gospodarstwom domowym na znaczące oszczędności. Bez zamrożenia cen: przy średniej cenie rynkowej wynoszącej 700 zł/MWh, rachunki za energię byłyby znacznie wyższe. Ustalona cena 500 zł/MWh, przy zamrożeniu cen oznacza oszczędność 200 zł na każdą zużytą MWh, czyli gospodarstwo domowe zużywające 2 MWh energii w półroczu zaoszczędzi 400 zł. Rocznie gospodarstwo domowe 4-osobowe zużywa 1 900 – 2 300 kWh (1000 kWh = 1 MWh), ale przyjmie się medianę.

Projekt bonu energetycznego skierowany jest do gospodarstw o najniższych dochodach, co redukuje ubóstwo energetyczne i zwiększa siłę nabywczą tych gospodarstw – mogą oni przeznaczyć zaoszczędzone środki na inne potrzeby, co wpłynie również na czynniki ekonomiczne państwa. Szacuje się, że wzrośnie konsumpcja prywatna, co jest kluczową składową polskiego PKB.

Wysokość bonu zależy od liczby osób w gospodarstwie domowym:

- 300 zł dla gospodarstw 1-osobowych,
- 400 zł dla 2-3 osobowych,
- 500 zł dla 4-5 osobowych,
- 600 zł dla 6-osobowych i większych.

## **Zamrożenie cen energii nie pomoże**

Choć bon energetyczny i zamrożenie cen energii mają na celu złagodzenie obciążeń finansowych gospodarstw domowych, to w obliczu rosnącej inflacji ich skuteczność może być

ograniczona. Jeśli koszty utrzymania mieszkania wzrosły o 7,9%, to wpływ inflacji na budżety gospodarstw domowych będzie zauważalny.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, koszty utrzymania mieszkania stanowią około 20-25% przeciętnych wydatków gospodarstw domowych. Przy przeciętnych rocznych wydatkach wynoszących 36 000 zł, oznacza to, że na utrzymanie mieszkania przeznaczane jest około 7 200 zł do 9 000 zł rocznie, w obliczeniach przyjmuje się medianę 8 100 zł rocznie, co oznacza 675 zł miesięcznie.

Miesięczne koszty utrzymania mieszkania wzrosły o 7,9%. Przy pierwotnych wydatkach wynoszących 675 zł, oznacza to zwiększenie kosztów o 53,33 zł. Łączne miesięczne wydatki na utrzymanie mieszkania wyniosą zatem 728,33 zł.

Dzięki zamrożeniu cen energii oszczędności wynoszą rocznie 200 zł za każdą MWh. Przy średnim rocznym zużyciu energii na poziomie 2,1 MWh daje to łącznie 420 zł rocznie, co przekłada się na miesięczne oszczędności w wysokości 35 zł.

Dodatkowo, przy założeniu 500 zł bonu energetycznego dla gospodarstw domowych liczących 4–5 osób, jego miesięczna wartość wynosiłaby około 41,67 zł. Warto jednak zauważyć, że znacząca część odbiorców nie skorzystała z tej formy wsparcia, ponieważ warunki przyznania bonu były dość restrykcyjne, spora część potencjalnych odbiorców nie złożyła wymaganych dokumentów. Pominięto również bon energetyczny dla odbiorców ogrzewania zasilanych energią elektryczną. Warunkiem było wpisanie lub zgłoszenie takiego źródła do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków (CEEB) do 1 kwietnia 2024 r., co nie obejmuje większości potencjalnych odbiorców.

Należy również zdać sobie sprawę z problemu, z jakim borykają się Polacy po zainstalowaniu pomp ciepła. Choć urządzenia te miały być ekologiczną i ekonomiczną alternatywą dla tradycyjnych źródeł ogrzewania, wielu użytkowników doświadcza

znacznego wzrostu rachunków za energię elektryczną. Przyczyną są m.in. rosnące ceny prądu oraz brak odpowiednich taryf dla posiadaczy pomp ciepła.

Podsumowując: wzrost kosztów utrzymania mieszkania z powodu inflacji wyniósł 53,33 zł miesięcznie, podczas gdy oszczędności wynikające z zamrożenia cen energii to jedynie 35 zł. W efekcie gospodarstwo domowe ponosi stratę netto w wysokości 18,33 zł miesięcznie. Należy jednak pamiętać, że kwota ta może być niedoszacowana (zwłaszcza że faworyzuje 4-osobowe gospodarstwa domowe, a rzeczywiste straty netto mogą okazać się większe).

## **Czy bon energetyczny i zamrożenie cen energii pomogą?**

Działania te – jak wykazano – mogą częściowo pomóc, zmniejszając skalę obciążeń, ale nie eliminując ich całkowicie. Ograniczą one dalsze pogarszanie się sytuacji finansowej gospodarstw domowych, choć inflacja „zje” część korzyści. Bez takich działań sytuacja byłaby jednak zdecydowanie gorsza. W tej sytuacji dodatkowe wsparcie socjalne dla najbardziej potrzebujących mogłoby przynieść realną ulgę. Niestety, przy obecnej polityce rządu i braku elastyczności w dysponowaniu środkami budżetowymi, takie rozwiązania wydają się nierealne. Budżet państwa na 2024 rok nie przewiduje dodatkowych funduszy, co wynika z konieczności uchwalenia rocznego planu wydatków.

W obecnych warunkach pozostaje czekać na skuteczniejszą politykę antyinflacyjną, zarówno ze strony banku centralnego, jak i rządu. Stopy procentowe i inflacja są ze sobą ściśle powiązane, dlatego w kolejnych miesiącach można się spodziewać ich wzrostu. Wyższe stopy procentowe oznaczają wyższe koszty kredytów, co zniechęca konsumentów i przedsiębiorstwa do zaciągania pożyczek. W efekcie zmniejszają się wydatki konsumpcyjne i inwestycyjne, co ogranicza popyt na towary i

usługi, hamując wzrost cen.

W listopadzie 2024 roku Rada Polityki Pieniężnej (RPP) zdecydowała o pozostawieniu stóp procentowych na niezmienionym poziomie, co wpisuje się w politykę prowadzoną przez cały rok. Trzeba jednak pamiętać, że decyzje RPP nie są podyktowane wyłącznie potrzebami konsumentów i najbiedniejszych, lecz także interesami inwestorów, kredytobiorców oraz przedsiębiorstw, więc lepiej nie podchodzić do tej opinii z optymizmem.

Choć zamrożenie cen energii i bon energetyczny przynoszą pewne korzyści, są one niewystarczające, aby w pełni zrekompensować rosnące koszty utrzymania mieszkania oraz ogólną inflację. Dalsze wsparcie i bardziej elastyczna polityka budżetowa mogłyby znacząco poprawić sytuację, ale na razie pozostają poza zasięgiem.

Autorstwo: Piotr Bednarski

Zdjęcie: [blickpixel](#) (CC0)

Źródło: [FaktyiAnalizy.info](https://FaktyiAnalizy.info)